

Czarnowski, Stanisław Jan?

Jaskinie okolic Ojcowa pod względem topograficznym

Światowit 1, 1-13

1899

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JASKINIE OKOLIC OJCOWA

pod względem topograficznym

opisał

ST. J. CZARNOWSKI

(z mapą).

Minęły czasy, w których nawet inteligentny ogół uważał archeologię i badania starożytnicze za rodzaj niewinnego maniactwa lub zabawkę bezpożyteczną.

Do sądu owego przyczyniało się co prawda, dyletanckie zajmowanie się temi rzeczami przez amatorów i szperaczy, nieświadomych ogólnonaukowego ich znaczenia i związku, a niemniej nieumiejętne badanie i gromadzenie bezładne materiałów bez żadnej krytyki i syntezy.

Chaotyczne gromadzenie surowych materiałów realnych było niby wielką mgławicą, z której z wolna kształtować się zaczęło świetlane jądro, rzucające coraz jaśniejsze promienie dokoła. Uporządkowanie systematyczne wykopalisk w wielkich muzeach przedhistorycznych, mapach i atlasach archeologicznych oraz w badaniach porównawczych stanowi tak świetną zdobycz ostatniego dwudziestolecia, iż wobec niej zniknąć muszą wszelkie uprzedzenia do lekceważonej ongi archeologii, nawet amatorskiej. Tej nawet nie trzeba i nie można dziś lekceważyć. Dzięki bowiem zamiłowaniu do zabytków zamierzchłej przeszłości odnajduje się i ocala wiele szczątków, które inaczej zostałyby zniszczone lub zmarnowane. Owszem, nie tylko nienależy paraliżować owego zamiłowania i amatorstwa choćby nieumiejętnego, lecz trzeba zachęcać doń i pouczać nawet sfery ludową, mające z naturą i ziemią styczność codzienną i bezpośrednią.

Z badaniami przedhistoryczno-archeologicznymi, jak wiadomo, wiąże się najdonioślejsze zagadnienia. Pochodzenie człowieka, wielka ewolucya

geologiczno-paleoetnologiczna — mają za grunt, między innymi, ową niezmierną kostnicę zwierzęco-ludzką okresów trzecio- i czwartorzędowych globu naszego, owe mnóstwo resztek siedzib i pracowni przeddziejowych, narzędzi, naczyń i innych wyrobów ręki człowieka pierwotnego.

Z pośród różnego rodzaju siedzib ludzkich przeddziejowych, *jaskinie* czyli pieczary należą do najtrwalszych i zarazem najbogatszych w zabytki i szczątki zarówno ludzkie jak zwierzęce.

Ilość jaskiń zbadanych dotychczas od powierzchni aż do dna jest wogóle bardzo znaczna. Wszelako badanie systematyczne *całych gromad jaskiń danej okolicy* mało gdzie zostało dokonane. Ogromna zaś część jaskiń globu ziemskiego nie została jeszcze wcale rozpoznana.

Do wielce bogatych w zabytki przedhistoryczne u nas należą między innymi wspaniałe jaskinie doliny górnej Wisły w Karpatach, Pieninach, w okolicach rzek Rudawy i Prądnika.

Jaskinie okolic Krakowa w dolinie Rudawy zostały już z końcem roku 1882 przez ś. p. G. Ossowskiego o tyle zbadane, że cały ten obszar mógł być uważany za dostatecznie wyczerpany. Należało tedy wytknąć dalsze drogi tych badań *).

Ogólny przegląd krainy Tatrzańskiej oraz sąsiednich z nią Pienin, zdaniem Ossowskiego, wskazuje, że badania obu tych obszarów, a mianowicie Tatrzańskiego, mogłyby z pewnością przynieść bardzo pomyślne wyniki, tak dla antropologii jak i archeologii przedhistorycznej, jako też w szczególności dla paleontologii krajowej. Wobec jednak tych korzyści, pewne trudności czynią tam prowadzenie poszukiwań niezbyt pojętnem, największa bowiem ilość jaskiń tatrzańskich, a przytem tych właśnie, z których według wszelkiego prawdopodobieństwa najpewniejszych oczekiwać można zdobyczy, są tam tak oddalone od miejsc zamieszkałych, i znajdują się w tak niedogodnych warunkach sytuacyjnych, że już z tego samego powodu uskutecznienie w nich czynności badawczych przedstawiałoby niemałe do przewyciężenia trudności. Jeżeli przytem weźmiemy na uwagę, pisze Ossowski, i owo małe zaludnienie okolic tatrzańskich i wynikający stąd brak robotnika, przyjdziemy do przekonania, że trudności, które tam i sama natura i stan kultury krajowej stawiają na każdym kroku do zwalczania, są tego rodzaju, że od nich właściwie mógłby zależeć mniej lub więcej pomyślny wynik przedsięwzięcia. Gdy z jednej strony, wymienione obszary, leżące na południe od obwodu krakowskiego, przedstawiają dla badań tych tak znaczne niedogodności, to z drugiej strony na północ

*) Sprawozdanie z badań paleoetnologicznych w jaskiniach okolic Ojcowa dokonanych w r. 1883 przez G. Ossowskiego. Kraków; 1884, str. 1—2.

od tego obwodu przylegają do niego okolice, w których i znana oddawna obfitość jaskiń i bogactwo ich pod względem wykopaliskowym stały się niejednokrotnie ponętą nie tylko dla badaczy krajowych, lecz ściągnęły ich i z zagranicy.

Jestto rozległy *obszar doliny rzeki Prądnika i jej okolic*.

Najprzód dawny właściciel Ojcowa, Jan Zawisza, w latach 1871—1881 zebrał tu obfite plony swych poszukiwań w jaskiniach Wierzchowskich górnej i dolnej czyli Mamutowej *). Następnie O. Grube, trzebiąc częściowo i bezładnie w celach spekulacyjno-nawozowych namuliska jaskiń: Jerzmanowskiej, Koziarni, Zbójeckiej, Białej i paru innych pomniejszych, dostarczył przy tej sposobności niemało materiału wykopaliskowego dla profesora F. Römera z Wrocławia i dzieła jego „Die Knochenhölen von Ojcow in Polen“ (Cassel, 1883). Wreszcie w latach 1883—1886 Gotfryd Ossowski, z polecenia Krakowskiej Akademii umiejętności, zbadał dokładnie jaskinię Maszycką, Bębłowską dolną i dokończył poszukiwania w wielkiej jaskini Wierzchowskiej górnej **).

Ze sprawozdań i opisów tych wielce cennych poszukiwań J. Zawiszy, F. Römera i G. Ossowskiego oraz bliższego rozpatrzenia topograficznego doliny Prądnika i okolic okazuje się, że obszar ten pod względem naukowego zbadania jaskiń nie został jeszcze wyczerpany ostatecznie. J. Zawisza i G. Ossowski dokładnie i w całości zbadali tu tylko kilka jaskiń, mianowicie: Wierzchowską górną i dolną, Maszycką i Bębłowską. Römer i Grube splondrowali częściowo kilka, t. j. Jerzmanowską, Koziarnię, Zbójecką i Białą. Tymczasem, jak z poniższego przeglądu zobaczymy, obszar doliny Prądnika i poblizkich okolic obejmuje przeszło sześćdziesiąt jaskiń większych i mniejszych.

Układ geologiczny zajmującego nas tu obszaru jaskiniowego doliny Prądnika i jej okolic stanowią utwory jurskie, kredowe, a wierzchem napływy czwartorzędowe, dyluwium i aluwium. Układ ten został w licznych rozprawach i dziełach znakomitych badaczy: Pusza, Zejsznera, Roemera, Alta, Siemiradzkiego, Dunikowskiego, Ossowskiego i in. dokładnie zbadany i zobrazowany; dla tego bliżej nad nim zastanawiać się niema potrzeby. Nadmienimy jednak, że wielkie próżnie jaskiniowe znajdują się wyłącznie tam tylko, gdzie obnażone skały wapienia jurskiego występują na zewnątrz z pod utworów nowych. Ma to miejsce głównie w wąwozach i wielkich grupach skał do nich przylegających. Im większe są te

*) Opisane w „Wiadomościach archeologicznych“, wydanych w Warszawie w latach 1873—1882, tomów 4, i w osobnych broszurach.

***) Opisane we wspomnianych już powyżej „Sprawozdaniach z badań paleoetnologicznych, w jaskiniach okolic Ojcowa, dokonanych w r. 1883—1886“. Kraków, 1884—1887.

wąwozy i potężniejsze obnażenia skalne, tem większe i liczniejsze znajdują się w nich jaskinie.

Dla zbadania danego obszaru jaskiniowego niezbędnem jest przede wszystkim należyte rozpatrzenie rozmieszczenia znaczniejszych jaskiń, sporządzenie dokładnego ich wykazu i odpowiedniej mapy topograficznej. Starali się zadanie to wypełnić po części dotychczasowi badacze Ojcowa i jego okolic, ale niedość dokładnie i wyczerpująco.

P. St. Ciszewski, w cennym artykule „Ludowe nazwy skał, jam, pól i t. p. w dolinie Prądnika“ ^{*}), podaje nazwy, tylko pięciu jaskiń czyli jam (Białej, Ciemnej, Królewskiej, Sowiej i Zbójeckiej), pomimo że stawia jamy na pierwszym miejscu, uważając niejako za najważniejsze.

P. Artur Gruszecki w swej rozprawie, mającej znaczenie ogólniejsze, lecz równie dość pobieżnej, „O jaskiniach na przestrzeni od Karpat po Baltyk“ ^{***}), mówiąc o porzeczcu Wisły, wymienia i opisuje treściwie tylko sześć jaskiń Ojcowa i jego okolicy, przyczem mylnie pisze, że: rzeczka Prądnik wpada do Rudawy, poboczniczy Wisły, co jest grubym błędem, Prądnik bowiem wpada pod wsią Dąbie wprost do Wisły, podobnie jak rzeka Rudawa pod Krakowem w pobliżu góry Wawelu.

Jan Zawisza, w notatce p. n. „Ogólny pogląd na jaskinie w okolicy Ojcowa“ ^{****}), wymienia także tylko sześć jaskiń, oprócz dwóch Wierzchowskich, górnej i dolnej, badanych i opisanych przezeń szczegółowo. Na czele tablic, dołączonych do tomu II-go „Wiadomości archeologicznych“, tenże autor podał mapkę odręczną, bardzo niedokładną, a nawet grubo mylną. I tu bowiem rzeka Prądnik narysowana jest jako wpadająca zamiast do Wisły do rzeki Rudawy, ta zaś nakreślona w granicach Królestwa w powiecie olkuskim, gdy jak wiadomo płynie w Galicyi, w obwodzie krakowskim, a wpada do Wisły nie poniżej Krakowa daleko, jak narysowano, lecz w pobliżu góry Wawelu. Podobnież kierunek i względne położenie dolin na mapce pomienionej są całkiem niezgodne z rzeczywistością i dają mylnie wyobrażenie o ich układzie.

Nierównie dokładniejszą jest Ossowskiego „Mapa jaskiń okolicy Ojcowa, z wskazaniem ich związku z jaskiniami pasa północnego okręgu krakowskiego“, pomieszczona przy rozprawie o jaskini maszyckiej ^{*****}). Mapa ta wskazuje trzynaście miejscowości z jaskiniami, o tyle jednak jest niedo-

^{*}) Pomieszczonym w czasopiśmie „Wisła“, t. I, zesz. 7 i 8.

^{**}) Pomieszczonej w „Bibliotece warszawskiej“ z grudnia 1878 r. t. IV, str. 331.

^{***}) W „Wiadomościach archeologicznych“, t. II, str. 22—23.

^{****}) Ossowski G. Jaskinie okolic Ojcowa: I. Jaskinia maszycka (osobne odbicie z tomu XI „Pamiętnika wydziału mat.-przyrodn. Akademii umiejętności w Krakowie“) Kraków 1885 roku.

kładna, że nie oznacza każdej jaskini oddzielnie, lecz krzyżykiem lub cyfrą postawioną przy znaku jaskiniowym określa ilość jaskiń liczebnie lub w przybliżeniu. W „Sprawozdaniu z badań paleoetnologicznych w jaskiniach Ojcowa, dokonanych w r. 1883“, w rozdziale I-m, Ossowski wymienia i wskazuje około 20 jaskiń tej okolicy, t. j. trzy razy więcej aniżeli J. Zawisza.

Zamieszkując jakiś czas w Ojcowie, miałem sposobność w licznych wycieczkach przyrodniczych nietylko zwiedzić wszystkie jaskinie, wskazane przez Ossowskiego, lecz jeszcze odnaleźć i wykryć mnóstwo innych większych i mniejszych. Wykaz ich z odpowiednią mapą poniżej podaję, nie pomijając nawet pomniejszych otworów jaskiniowych, te bowiem po bliższym zbadaniu i stosownym rozkopaniu prowadzić mogą do nadspodziewanie wielkich próżni skalnych, jak to się nieraz już zdarzało.

Obszar jaskiniowy doliny Prądnika i sąsiednich rozciąga się do doliny rzeki Dłubni na wschód i do wąwozu Jerzmanowskiego na zachód, zaś od Pieskowej skały ku północy do granicy austriackiej ku południowi, jak to dołączona mapa topograficzna przedstawia.

Rzeka *Dłubnia* wrzyna się miejscami dość głęboko w pokłady kredowe białej opoki wapiennej i margłów gliniastych, spoczywające na młodszych wapieniach jurskich, i tworzy dość okazałe wąwozy oraz strome oberwiska nadbrzeżne, mianowicie pod wsią Iwanowicami. Wapienie te jednak nie zawierają tu obszerniejszych otworów skalnych, a pomniejsze ich próżnie nie posiadają namulisk dość rozwiniętych, aby mogły obejmować zabytki i szczątki mające znaczenie naukowe.

Najpopularniejszym i głównym wąwozem obszaru, przez nas rozpatrywanego, jest *dolina rzeki Prądnika* z jej większemi i mniejszemi rozgałęzieniami. A mianowicie: od wschodu czyli po lewej stronie Prądnika ciągną się tu wąwozy: Owczarski z rzeczką Naranką, Korzkiewski, Smardzewicki i inne pomniejsze; od zachodu t. j. na prawym brzegu Prądnika, napotyamy uroczą dolinę Sąspowską zroszoną rzeczką Sąspówką, z wąwozami bocznemi Jamki i Koziarni, dalej ku południowi wąwozy Krakowskiej bramy, Korytaniai, Stodolisk i inne.

Nakoniec ku zachodowi biegnie tu jeszcze kilka ważnych wąwozów należących już do porzecza Rudawy. Ciągną się w kierunku od północy ku południowi nieco skośnie do głównego koryta tej rzeki. Mianowicie: wspaniały wąwóz Wierzchowski z rzeczką Kluczwodą, a dalej wąwozy: Bentkowski, Jerzmanowski i inne pomniejsze.

Najliczniejsza i najgęstsza gromada jaskiń skupiona tu jest około *Góry Chelmówki*, najwyższej w tej okolicy, mianowicie: między Ojcowem a Maszycami, jak to od pierwszego rzutu oka na mapę łatwo dostrzedz.

Przegląd szczegółowy jaskiń tamecznych zaczniemy od wschodu, czyli od *lewego brzegu rzeki Prądnika*:

1) Nieco na północ Góry zamkowej w Ojcowie, w pobliżu zakładu wodoleczniczego „Goplany“, u stóp stromych skał białego wapienia jurskiego, znajduje się *jaskinia Przy jeziorku*, położona tuż nad brzegiem stawu, utworzonego przez tamę sztuczną kąpieli wodospadowych na rzece Prądniku. Niewielka ta jaskinia, długa 12, szeroka 6 kroków przy wejściu, ma otwór dość wyniosły, a w końcu prawej strony sklepienia kanał w rodzaju komina, idący ku górze nazewnątrz. Namulisko, pokryte z wierzchu ziemią szarą i drobnymi okruchami wapienia, jest tu prawie poziome i łączy się z wązkim brzegiem jeziorka u stóp skały. Dostęp do jaskini tej od strony kąpieli wodospadowych, brzegiem bardzo spadzistym, nad tonią wodną, jest niebezpieczny i dość trudny. Łatwiejszy nieco w czasie spuszczenia stawu przez upusty wodospadu kąpielowego lub łodzią.

2) O paręset kroków od jaskini poprzedniej, naprzeciwko Góry zamkowej, u stóp wzgórza, zwanego Pod Trzaską, w stromej skale tuż nad Prądnikiem, widnieje zdala czarny otwór *Dziurawca przy Zamku*. Jestto rodzaj małego tunelu drążącego skałę na wylot, z dwoma otworami wzniesionymi na kilka metrów nad poziom łączki nadbrzeżnej. Jeden otwór dziurawca tego zwrócony jest na północ, drugi na południe. Bez drabiny dostać się do wnętrza tej jamy nie można.

3) Nieco dalej ku południowi, naprzeciw hotelu „pod Kazimierzem“, nieco powyżej szosy, wśród drzew lasu, widnieje w stromej skale tak zw. *Niedźwiedzia jama*, stanowiąca tylko szczupłe schronisko.

4) W tymże kierunku dalej ku południowi, obok domu włościanina Czyża, znajduje się niewielkie *Schronisko Czyżowe*, zasłonięte od dołu obrą, przybudowaną do stromych ścian skały.

5) W wysokiej skale sterczącej pionowo nad Prądnikiem, naprzeciw ujścia rzeczki Sąspówki, na kilkadziesiąt metrów wysoko, widnieje niewielki na pozór otwór *Dziurawca nad ujściem Sąspówki* zwanego. Dojść doń można od strony lasu górą i wyrzeć niby przez okno w przepaść.

6) Minąwszy tak zwane Panieńskie skały naprzeciw góry Chełmówki położone, wygodną ścieżką, dobrze utrzymaną, wijącą się węzłem po spadzistości Góry koronnej, dochodzimy blisko jej szczytu do niskiego czarnego otworu *jaskini Ciemnej Ojcowskiej*, jednej z największych, najbardziej znanych i zwiedzanych.

7) U stóp tejsze Góry koronnej, w pobliżu ścieżki, wiedącej do jaskini poprzedniej, widzimy *Małe schronisko*, kilkanaście kroków długie, kilka szerokie, przy wejściu dość wysokiem, utworzone przez wielkie złomy skał, z namuliskiem z wierzchu czarnoziemnem.

8) Okrążywszy olbrzymie strome skały, Opaloną i inne u stóp Góry koronnej, dołem nad rzeką przez łąki ciągnące się ku południowi, dochodzimy do drogi wiodącej lasem ku wsi Smardzewice na Górę Okopy. W potężnych jej obnażeniach skalnych, sterczących nad Prądnikiem, znajduje się pięć jaskiń. Największa z nich od strony północnej *jaskinia Wielka pod Okopami*, jest przeszło 70 metrów długa, z wspaniałym wejściem na kilkanaście metrów wysokim a kilka szerokim, w kształcie wspaniałej bramy. Posiada olbrzymie okno w ścianie bocznej, utworzone przez oberwanie się wielkich odłamów skalnych, leżących na namulisku. Jaskinię tę lud miejscowy zwie zwykle „Dziurawcem“, podobnie jak wiele innych jaskiń mających więcej jak jeden otwór zewnętrzny. Jaskinię Wielką Okopy zaczął badać w małej części tylko ś. p. Jan Zawisza, dawny właściciel Ojcowa, i dobył z niej kilkanaście okazów wyrobów krzemienych, kościanych, oraz trochę skorup naczyń przedhistorycznych. Zachęcony tą pomyślną próbą, dokonałem przekopania systematycznego w całej tej jaskini w ciągu trzech lat, 1895—1898 r., o czym osobne sprawozdanie z odpowiednimi widokami, planami, przekrojami, rysunkami i fotografiami do druku przygotowałem.

9) W tychże skałach co poprzednia, u ich szczytu, znajduje się *Jaskinia Górna pod Okopami*, bardzo trudno dostępna. Idąc od szczytu góry przez las, spuścić się tu trzeba nieco na dół żlebem wąskim, bardzo spadzistym, między skałami, trzymając się pni i gałęzi krzewów, potem zaś drapać znów ku górze po bardzo stromej pochyłości skały nad przepaścią, aż do otworu jaskini, 35 metrów długiej, zakończonej wielkim oknem. Po drodze w pobliżu przechodzi się koło małej jamy parę metrów głębokiej i tyleż wysokiej, przy wejściu z namuliskiem próchnicowem, w którym po rozkopaniu znaleziono tylko trochę drobnych kości.

10) Od strony południowej Góry Okopy widnieje otwór okrągławy, o parę metrów nad powierzchnią gruntu, drążący nagą skałą na wylot przez kilka metrów, tak zwany *Dziurawiec*. Nie zawiera żadnego namuliska.

11) Nieco wyżej w wąwozie otaczającym też Górę Okopy, od południa ku Smardzewicom, znajduje się niewielka *jaskinia Borsucza*, zamulona pulchną ziemią czarną z licznymi okruchami wapienia.

12) Po drugiej stronie tegoż *wąwozu smardzewskiego*, nad kolonią sołtysa Jabłońskiego, u stóp Puhaczej skały, napotykamy tejsze nazwy *jaskinię Puhaczą*, kilkanaście metrów długa, z trzema wejściami utworzonymi przedzwa olbrzymie odłamy skał, oparte o główną ścianę.

13) Dalej ku południowi, z biegiem Prądnika, nad kolonią zwaną Malarzówka, u szczytu skał lewego brzegu rzeki, odszukać można nie bez trudności małą jamę, zwaną *Nad Malarzówką*.

14) U stóp tychże skał, tuż przy łączce, otwór małej jaskini *Nad Malarzówką dolnej*, z bardzo skąpym namuliskiem.

15) Nieco wyżej nad poprzednią, o kilkanaście kroków na prawo, dostać się można po spadzistości do otworu jaskini *Nad Malarzówką średniej*, niewiele co większej.

16) Jeszcze dalej z biegiem rzeki ku południowi, w skałach, zwanych Ogrojec i Wieża, w połowie ich spadzistości znajdujemy rodzaj tunelu z wyjściem na drugą stronę skały t. zw. *jaskinię w Ogrojcu górną*.

17) U stóp tychże skał, w pobliżu rzeki widnieje wysoki wąski otwór drugiej *j. w Ogrojcu dolnej*, niewielkiej i słabo namulonej.

18) Znacznie dalej, przeszło kilometr ku południowi, koło drożyny wiodącej do wsi Maszyce, u szczytu malowniczego wzgórza, leży *j. Maszycka*, zbadana do dna przez prof. Ossowskiego ze świetnym rezultatem.

19) Nakoniec jeszcze przeszło kilometr dalej na południe, w pobliżu rzeki Prądnika, napotykać dość dużą *j. Zamieszkałą*, bez namuliska, zasłoniętą całkiem przez oborę włościańską. Służy ona za skład narzędzi gospodarskich.

20) O kilkadziesiąt kroków od poprzedniej, ku południowi, znajduje się *Jama mała* z dość znacznym namuliskiem.

Dalej po lewej stronie Prądnika, aż do granicy austriackiej, niema już więcej jaskiń. Pobliski *wąwóz Korzkiewski*, nieco skośnie do doliny Prądnika od wschodu położony, jaskiń też nie zawiera.

21) Dopiero dalej ku wschodowi, w następnym *wąwozie od wsi Owczary*, nad rzeczką Naranką, ciągnącym się ukośnie do lewego brzegu Prądnika, znajduje się *jaskinia Owczarska*.

Przechodząc na *prawy brzeg Prądnika* czyli na stronę zachodnią doliny, napotykać od północy wielki *wąwóz Saspowski*, ciągnący się od źródeł aż do ujścia rzeczki Saspówki do Prądnika u stóp góry Chełmówki.

22) Tuż nad źródłem Saspówki, w skałach Góry kościelnej, od strony jej południowej, widnieje niewielka *jaskinia Saspowska zachodnia*.

23) O kilkadziesiąt kroków od poprzedniej, prawie na tej samej wysokości, t. j. wpośrodku między podnóżem a szczytem Góry kościelnej, przebywszy przepaściste urwiska skalne, dostajemy się do drugiej *j. Saspowskiej wschodniej*, średniej wielkości, ze znacznym namuliskiem.

24) Postępując dalej z biegiem rzeczki Saspówki, na lewym brzegu napotykać piękny wąwóz boczny, w którym niedaleko widnieje wielki otwór wchodowy dużej *jaskini Kosiarnia* zwanej. Jaskinia ta została splądrowana w znacznej części przez Grubego i Römera dla wywozu namuliska na kompost.

25) W tymże samym wąwozie dalej w górę, znajduje się niewielka *jaskinia Niedostępna*.

26) Wróciwszy się do głównego wąwozu Sąspówki, na tymże lewym brzegu rzeczki, wśród licznych urwisk skalnych dostrzegamy jedno dość wyniosłe przedziurawione na wylot rodzajem tunelu szerokiego a krótkiego, zwanego *jaskinią Wylotną*. Jaskinia ta widna, sucha, ma namulisko szaro-gliniaste.

27) Naprzeciwko niej, po drugiej stronie rzeczki, dostrzegamy opodal wspaniałe wejście bocznego *wąwozu Jamki*, otoczone stromemi skałami tworzącymi rodzaj wielkiej bramy. Postępując w górę tym wąwozem jakie $\frac{3}{4}$ kilometra, napotykamy tuż przy drodze wśród lasu spory otwór *jaskini Pustelnia* zwanej, składającej się z dwóch małych komór, parę metrów tylko wzniesionych nad poziom gruntu i dość słabo zamulonych.

Po przeciwnej stronie tegoż *wąwozu Jamki* rozpościerają się rozległe stoki największej w tych stronach *góry Chełmówki*, najbogatszej w liczne i wielkie jaskinie. Na północno-zachodnim stoku Chełmówki (prawy brzeg wąwozu) napotykamy trzy znaczne jaskinie.

28) *Krakowską*, o wejściu bardzo ciasnym; dalej rozszerza się w wielką komorę z odgałęzieniami.

29) Dalej mało widoczny otwór *jaskini Białej*, dość obszernej, z wielką komorą przednią, przedzieloną na dwa piętra grubym sklepieniem stalagmitowem. Znaczna część jej namuliska splądrowana i wywieziona została przez Grubego.

30) Podobny los spotkał część namuliska następnej, *Zbójeckiej*, składającej się z paru komór z licznymi rozgałęzieniami. Nad komorą pierwszą widnieje w sklepieniu szczelina, idąca w górę kilkanaście metrów, niby komin, zakończona małym otworem, ukrytym wśród zarośli.

31) Niedaleko samego szczytu Chełmowej góry rozpościera się wielka *Łokietkowska*, zwana też *Królewską*, zwiedzana najczęściej przez turystów.

32) Schodząc od jaskini Łokietkowskiej północnym stokiemi Chełmówki, przy ścieżce, prowadzącej w dolinę, spotykamy najprzód sporą jaskinię, rodzaj *Tunelu* o dwóch otworach. Zwą go także *Wilczym dołem*.

33) Dalej jeszcze przy tejże ścieżce *jamę Małą*, rodzaj szczupłego schroniska.

34) Zeszedłszy z góry Chełmowej w dolinę i posuwając się prawym brzegiem Prądnika z biegiem wody okrążamy południowe przedłużenie tej góry, zwane Styr. W wielkich skałach, nad samym brzegiem prawego ramienia Prądnika, widnieje tu obszerny otwór *jaskini Przy Krakowskiej*

bramie. Długość jaskini tej wynosi 12 metrów, szerokość do 8, a wysokość 4 — 6 m., namulisko gliniaste.

O kilkadziesiąt kroków dalej z biegiem rzeki dochodzimy do wspaniałych stromych skał. Tworzą one tak zwaną *Krakowską bramę*, która prowadzi do pięknego lesistego wąwozu.

35) Idąc wąwozem tym pod górę, mijamy na prawo dolinę Ciasnej skałki, a nieco dalej dostrzegamy otwór niewielkiej *jaskini Za Krakowską bramą*, z przedsionkiem bocznym i rodzajem komina w końcu głównej komory.

36) Idąc do końca wąwozu, po stronie przeciwnej, w grupie stromo ściętych skał sterczących osobno, znajdujemy rodzaj małego tunelu czyli t. zw. *Dziurawiec górny*.

37) Wracając stąd ku Krakowskiej bramie, po tejże stronie co *dziurawiec* poprzedni, dostrzegamy u szczytu skał przeświecający otwór *Dziurawca dolnego*. Jest to rodzaj schroniska z małym namuliskiem.

38) U szczytu przyległej góry Rusztowej znajduje się opodal mała *jaskinia Rusztowa*.

39) Wracając przez Krakowską bramę nad Prądnik i postępując z biegiem rzeki ku południowi brzegiem prawym, o kilometr dalej, napotykamy niewielki ciasny wąwóz, wijący się zrazu węzłem wśród stromych skał, zbiegających się nieraz bardzo blisko. Tworzą one wąskie i kręte przesmyki. W jednym z takich poprzecznych zakrętów widnieje u góry skały czarny otwór *jaskini W Korytaniu* zwanej.

40) Wróciwszy znów nad Prądnik i postępując dalej tymże prawym brzegiem, mijamy liczne obnażenia skalne, w których napotykamy jeszcze otwór małej *jamy przy Jabłońskim*, nazwanej od włościanina, przy którego sadzie leży.

41) Jeszcze dalej w tym samym kierunku południowym, idąc ciągle prawym brzegiem Prądnika w pobliżu rzeki, można odszukać mały otwór *jamy Niskiej*, napełnionej namuliskiem czarnem.

Następny boczny wąwozik zwany *Stodoliska*, biegnący prawie prostopadłe do głównej doliny pod górę, ku płaszczyźnie polnej, obejmuje trzy niewielkie jaskinie, a mianowicie:

42) Tak zwany przez G. Ossowskiego *Tunel*, a przez lud *Dziurawiec w Stodoliskach*, na kilkanaście kroków długi, z dwoma wielkimi otworami w kształcie bram.

43) Stąd stroma ścieżyna prowadzi na prawo do pobliskiej *jaskini Nad Tunelem*, składającej się z dwóch komór niewielkich.

44) Nieco dalej, idąc tą samą ścieżką ponad sklepieniem Tunelu ku zachodowi, odnaleźć można *j. Sypialną*.

45) Wróciwszy znów nad Prądnik i postępując z biegiem rzeki ku południowi wśród malowniczych łąk, pól, lasów i skał, po przebyciu kilku kilometrów, dochodzimy do wsi Swawoli. Tu wśród zarośli, na prawym stoku doliny znajduje się niewielka *jaskinia pod Bronówką*, rodzaj schroniska z namułem szaroziemnym.

46) O kilkaset kroków dalej ku południowi, na stoku tegoż płaskowzgórza, jest drugie schronisko, albo *j. Swawolska*, prawie tej samej wielkości, co poprzednia.

Z powyższego przeglądu widzimy, że w dolinie Prądnika i wąwozach przyległych, w granicach Królestwa Polskiego i powiatu Olkuskiego, znajdujemy: po prawej stronie doliny 21 jaskiń, licząc w to i Owczarską; zaś po lewej stronie 25 jaskiń i schronisk, licząc i boczne wąwozy doliny Saspowskiej: Jamki, Koziarni i inne. Ogółem 46 jaskiń, jam i schronisk różnej wielkości, wśród których dominują ogromne jaskinie: Łokietkowska, Ciemna, Okopy i t. p.

Inne jaskinie okolicy przez nas rozpatrywanej leżą na zachód doliny Prądnika, w wąwozach, biegnących ku dolinie Rudawy. Rozpatrzmy tu tylko jaskinie, leżące w granicach powiatu Olkuskiego w Królestwie. Położone bowiem za granicą austriacką w okręgu Krakowskim zbadał i opisał bardzo dokładnie G. Ossowski w „Sprawozdaniach“ przez Akademię umiejętności w Krakowie, ze szczegółowemi mapami topograficznymi.

Pierwszym wielkim wąwozem na zachód od Prądnika, zbiegającym ku Rudawie, jest *wąwóz Wierzchowski*, ożywiony piękną rzeczułką Klucz-wodą.

Na płaskowzgórzu pomiędzy południowym końcem wsi Czajowice a północnym wsi Bębło, nieco ku wschodowi o kilkaset kroków od chałup, widnieje ostry wierzchołek obnażenia wapieni jurskich, zwany *Żytnią skalą*. Od strony północnej tego wzgórzka znajdujemy otwory trzech niewielkich jaskiń:

47) Pierwsza od zachodu *jaskinia Mała na Żytniej* stanowi rodzaj szczupłego schroniska.

48) Druga wpośród *j. Wysoka* jest okrągłąwą komorą widną. Sklepienie w kształcie wyniosłej kopuły. Namulisko szaroziemne.

49) Trzecia tuż ku wschodowi leżąca *j. Przechodnia* długa na kilkanaście kroków; o tyle wysoka, że z łatwością przejść przez nią można, ma dwa otwory: frontowy, większy i boczny mniejszy, połączone jakby tunelem skalnym, załamany pośrodku prawie pod kątem prostym.

50) Na południowym końcu pobliskiej wsi Bębło zdala widać większe od poprzedniego obnażenie skalne w postaci wielkiej piramidy, obejmujące

przy poziomie gruntu obszerne wejście *j. Bębłowskiej dolnej*, splondrowanej przez Grubego, później badanej przez G. Ossowskiego.

51) U wierzchołka tegoż wzgórza, od strony południowo-wschodniej, dochodzi się do małego otworu jamy niedużej zamulonej, z której szczelina wąska prowadzi do obszernej komory *j. Bębłowskiej górnej*.

52) Posuwając się stąd ku południo-wschodowi, zstępujemy w zagłębieniu wąwozu Wierzchowskiego. W odległości 1½ kilometra napotykamy wielkie obnażenia skalne, zwrócone stromą ścianą ku zachodowi. W ścianie tej czernieją dwa dolne wejścia olbrzymiej *jaskini Wierzchowskiej górnej*; trzecie wejście znajdujemy o kilkaset kroków, znacznie wyżej u szczytu skał — prowadzi ono do górnych piętr jaskini.

53) Idąc dalej tymże wąwozem, powyżej źródła Kluczwody jest brama skalna i wielki otwór *j. Wierzchowskiej dolnej*, zwanej *Mamutową*, zbadanej i opisaney przez Jana Zawiszę.

54) O parę kilometrów dalej, w tymże wąwozie na lewym brzegu Kluczwody na Mącznej skale mamy otwór *j. Małej na Mącznej* z namulim szaroziemnym.

55) W pobliżu obszerny otwór drugiej *j. Dużej na Mącznej*, z takimże namuliskiem.

56) Stąd o kilka kilometrów na gruntach Wielkiej-Wsi znajduje się jeszcze nieduża *jaskinia Wielkowiejska*.

Ogółem więc wąwóz Wierzchowski obejmuje 10 jaskiń, między którymi *j. Wierzchowska górna* oraz *dolna* czyli *Mamutowa*, zbadane i opisane przez G. Ossowskiego oraz J. Zawiszę, zyskały szeroki rozgłos.

57) Na zachód od wąwozu poprzedniego mamy prześliczny *Wąwóz bętkowski*; w górnej swej części, na gruntach wsi Jerzmanowice, obejmuje on rozgłośną i znaną *j. Jerzmanowską wielką albo Nietoperzową*, zamieszkałą dotąd przez nietoperze. Jaskinia ta, splądrowana w znacznej części przez Grubego, w celu wywozu urodzajnego jej namuliska, rozkopywana jest zwolna przez właściciela gruntu dla nawożenia pola.

58) Na przeciwległej pochyłości tegoż samego wąwozu znajdujemy drugą *jaskinię Jerzmanowską średnią*.

59) W pobliżu *j. Jerzmanowska mała*, z głębokim namuliskiem, kryjącym, być może, wewnątrz nierównie większe od widocznego dla oka.

60) Dalej jeszcze ku zachodowi wielki wąwóz, biegnący w dolinę rzeki Rudawy przez wieś Szklary, zawiera *jaskinię Szklarską*, ostatnią, jaka na mapie naszej oznaczoną być mogła.

Po za obszarem tej mapy na zachodzie jest w tych stronach jeszcze parę jaskiń, a mianowicie:

61) We wsi Gorenice *j. Gorenicka*.

62) We wsi Zimnodół *j. Zimnodolska.*

Z przeglądu powyższego widzimy, że w wąwozach rozpatrywanej przez nas okolicy, biegnących ku dolinie Rudawy, znajduje się w granicach Królestwa jaskiń i schronisk różnej wielkości ogółem 15, zaś w kotlinie porzeczka Prądnika 46 czyli razem 61. W liczbie tej zaznaczyłem niektóre jamy i próżnie skalne pomniejszych najprzód dla tego, że nie zawsze łatwo je odszukać nawet przy pomocy mieszkańców pobliskich. Powtóre, że mały otwór lub próżnia skalna po rozkopaniu okazać się może jaskinią znacznej wielkości, godną badania naukowego. Potrzebie, że gdyby nawet nie zawierały nic, należy okoliczność tę stwierdzić dokładnie.

Z kilkudziesięciu jaskiń okolic Ojcowa dotychczas zaledwie kilkanaście zostało mniej lub więcej ściśle zbadanych. Pozostałe dotąd kryją, być może, wiele nieznanych skarbów przedhistorycznych, godnych trudu umiejętnego i ochrony przed rabunkową eksploatacją.

GROCIKI DŁUTOWATE POLSKIE

do strzał przedhistorycznych

przez

ERAZMA MAJEWSKIEGO.

(z 1 tablicą i 29 rysunkami w tekście).

Wśród narzędzi kamiennych, zgromadzonych po muzeach przedhistorycznych, można widzieć niekiedy małe tabliczki krzemienne o kształtach trapezu lub nawet romboidu. Tabliczki te mają dwie przeciwległe krawędzie ostre, dwie pozostałe tępe lub gładko zatępione.

Ponieważ na pierwszy rzut oka wydają się one nieforemnymi ułamkami nożyków lub podłużnych wiórów krzemiennych, przeto umieszczone pośród okazałych siekier, toporów, młotów, dłut, kształtnych strzał, nikną i powszechnie nie zwracają na siebie uwagi. Przyczynia się do tego ich rzeczywista rzadkość po zbiorach, zarówno publicznych jak prywatnych. W niejednym bowiem muzeum, złożonem z setek a nawet tysięcy dużych i pięknych wyrobów wieku kamiennego, jest owych dłutkowatych narzędzi zaledwie kilka lub kilkanaście. Rzecz więc naturalna, że tak szczupła ilość

